

Raport z praktyk zagranicznych w ramach stypendium Erasmus+

Firma: Mars GMBH

Stanowisko: European Business Activity Management Intern

Miejscowość: Unterhaching (obok Monachium), Niemcy

Autor: Dominika Janikowska

Nr albumu: 74440

Data: 02.01.2019

I. Faza przygotowawcza

1. Znalezienie praktyki
2. Załatwienie formalności na SGH
3. Przygotowanie językowe
4. Kwestie finansowe

II. Przyjazd do Firmy/Instytucji organizującej praktykę

1. Przelot/Transport na własną rękę
2. Odebranie z lotniska

III. Rozpoczęcie praktyki

IV. Zakwaterowanie

V. Opis praktyki

VI. Życie towarzyskie i zwiedzanie

1. Co oferuje miasto: kluby, zwiedzanie samego miasta, festiwale i koncerty
2. Gdzie pojechać na weekend?

VII. Praktyczne informacje dot. warunków ekonomicznych

1. Ceny wybranych produktów
2. Polecane sklepy
3. Handel w niedzielę
4. Warte polecenia miejsca na obiad

VIII. Inne

1. Położenie firmy
2. Dostęp do komputera, drukarki i Internetu
3. Sport

IX. Ocena

I. Faza przygotowawcza

1. Znalezienie praktyki

To było wydłużenie moich praktyk, ale jeszcze przed rozpoczęciem pracy szukając praktyk zagranicą korzystałam z portali LinkedIn i Facebook. Zrobiłam również listę firm i miast, w których chciałabym pracować i aplikowałam przez ich własne strony internetowe – zakładki dotyczące kariery w firmach. Duże firmy najczęściej prowadzą rekrutacje przez własne portale. Następnie przechodziłam różne procesy rekrutacji - wypełniałam testy analityczne online, przygotowywałam różne zadania/case studies bądź przechodziłam prosto do rozmów rekrutacyjnych.

W przypadku Marsa byłam rozważana na 2 różne stanowiska. Na moje obecne stanowisko miałam jedynie 2 rozmowy rekrutacyjne – jedną telefoniczną i drugą poprzez Skype, ale na inne stanowisko po rozmowie telefonicznej byłam zaproszona do siedziby firmy w północnych Niemczech, gdzie miałam całodniowy indywidualny assessment center, który obejmował case study i kilka rozmów kwalifikacyjnych z różnymi menedżerami.

2. Załatwienie formalności na SGH

Wszystko musiało przebiec bardzo szybko, w przeciągu tygodnia. Dokumenty nie były opublikowane na czas – żeby dostać stypendium od października (nowy rok akademicki/nowy semestr), trzeba było złożyć komplet dokumentów na miesiąc przed czyli na początku września, a wzory dokumentów pojawiły się na stronie SGH dopiero w drugim tygodniu września (po upomnieniu CPM, że wzorów nie ma, inaczej pewnie w ogóle by się nie pojawiły), przez co czas był bardzo napięty i bardzo szybko trzeba było załatwić wszystkie formalności albo za sugestią centrum programy wymian – zmienić datę rozpoczęcia praktyk na późniejszą, żeby złożyć dokumenty „w terminie”. Wypełnione dokumenty wysłałam z Niemiec podpisane przez firmę na SGH. Oczywiście coś było do poprawy. Na szczęście kurier dostarczał dokumenty w 24h i tylko dzięki temu udało się załatwić wszystko w skurczonym terminie = 7 dni. Załatwienie formalności na SGH jest najbardziej stresującą czynnością wśród całego procesu ubiegania się o praktyki zagraniczne.

3. Przygotowanie językowe

Kurs językowy nie był mi potrzebny. Dzięki studiom w języku angielskim i poprzednim doświadczeniom zawodowym czuję się w swobodnie pracując w tym języku obcym.

4. Kwestie finansowe

Przeprowadzka jest jak inwestycja, na początku trzeba dużo zainwestować w przewiezienie rzeczy, kaucję za mieszkanie, transport itd. Na początku było ciężko, ale pierwsza tura stypendium pomogła pokryć część potrzeb finansowych. Później już z wypłatami wynagrodzenia z firmy było coraz lepiej.

II. Przyjazd do Firmy/Instytucji organizującej praktykę

1. Przelot/Transport na własną rękę

Transport musiałam zorganizować i opłacić sama. Samoloty do Monachium są bardzo drogie – szczególnie z dużym bagażem, kosztują ok. 1000zł, dlatego zdecydowałam się na nieco dłuższą i mniej wygodną, ale znacznie tańszą opcję – blablacar. Samochodem wyruszyliśmy ok.6/7 rano i byliśmy na miejscu ok. godz.17. Inne opcje, które sprawdzałam to połączenia pociągowe i autokarowe, ale blablacar był tańszy i szybszy. Dobrą opcją jest też flixbus, który ma wyjątkowo niską cenę za dodatkowy bagaż (+2 zł).

2. Odebranie z lotniska

Jechałam samochodem, nikt mnie nie odbierał. Musiałam sama sobie poradzić w nowym mieście.

III. Rozpoczęcie praktyki

To było moje wydłużenie praktyk, więc zostałam na tej samej pozycji i z tym samym teamem. Nie było potrzeby do zmian. Ale jak zaczynałam pracę w lipcu miałam przygotowany onboarding czyli codziennie szkolenia i spotkania z przedstawicielami z różnych funkcji. W drugim tygodniu dostałam już swój pierwszy projekt.

IV. Zakwaterowanie

Znalezienie zakwaterowania w Niemczech jest bardzo ciężkie, szczególnie w dużych miastach. Polecam stronę www.wg-gesucht.de i grupy facebookowe. Mars ma siedzibę w Unterhaching, 5 minut spacerem od stacji kolejki S-Bahn (stacja Unterhaching). Jest to dosłownie kilka stacji od Monachium i znakomita większość pracowników, a w szczególności młodzi ludzie, mieszkają w Monachium i dojeżdżają do pracy. Ja mieszkam na północy Monachium w kawalerce z kuchnią i łazienką w prywatnym akademiku. Płacę 700 euro miesięcznie za wynajem. Dojazd do pracy zajmuje mi 40-45 minut – metro+kolejka. Żeby dostać pokój/kawalerkę/mieszkanie w Niemczech, trzeba umawiać się na wizyty z właścicielami bądź współlokatorami. Powszechną praktyką są rozmowy kwalifikacyjne o mieszkaniu. Popyt jest bardzo wysoki, jest wielu chętnych, więc trzeba się mocno postarać.

V. Opis praktyki

Moje stanowisko „European Business Activity Management Intern” polegało na prowadzeniu projektów dotyczących innowacji – nowych produktów i opakowań – dla różnych rynków europejskich. W ramach mojej pracy organizowałam regularne spotkania na skype z moimi zespołami (każdy projekt miał inny zespół). W trakcie spotkań układaliśmy harmonogram projektu i pracy, analizowaliśmy ryzyka i jak im zapobiec, określaliśmy cele i kamienie milowe projektów. Współpracowałam z ludźmi z fabryk, R&D, marketingu, opakowań, żeby zapewnić gładki przebieg projektu i omówić projekt z każdej perspektywy. Prowadziłam projekty dla marki Skittles – nowe smaki, nowe rodzaje opakowań, nowe grafiki opakowań.

VI. Życie towarzyskie i zwiedzanie

1. Co oferuje miasto: kluby, zwiedzanie samego miasta, festiwale i koncerty

W Monachium ciężko się nudzić. Jest mnóstwo klubów, pubów, restauracji – każdy znajdzie coś dla siebie. Jeśli chodzi o zwiedzanie samego miasta polecam Hofgarten, Odeonsplatz, Eisbachwelle, cały ogród angielski (Englischer Garten) jest przepiękny, Marienplatz, pałac Nymphenburg, spływ rzeką Isar. Koncerty odbywają się zarówno w małych pubach, jak i w dużych halach koncertowych jak Allianz Arena czy Stadion w Olympiapark. Koncertów i festiwali można szukać poprzez stronę eventim. Polecam również odwiedzić muzea i galerie, które mają bardzo bogatą ofertę.

2. Gdzie pojechać na weekend?

Dookoła Monachium jest mnóstwo pięknych jezior i gór. Jeśli lubisz naturę – będziesz zachwycony/a, szczególnie latem. Łatwo dostępne kolejką miejską s-bahn jezioro to Starnbergersee. Czysta woda i dobry dostęp do plaży. Inne atrakcje to zamki: Neuschwanstein, Hohenschwangau i Lindenhof. Polecam też wycieczki do Austrii i Włoch, które są rzut beretem i można tam łatwo pojechać blablacar/pociągiem/flibusem.

VII. Praktyczne informacje dot. warunków ekonomicznych

1. Ceny wybranych produktów

Ceny produktów spożywczych są nieco droższe niż w Polsce, ale zarobki też są dużo wyższe, dzięki czemu starcza pieniędzy na zakupy. Zakupy w drogeriach są tańsze niż w Polsce. Ceny w kawiarniach są podobne, ale restaurację są dość droższe (ok. +30%). Również komunikacja miejska jest dużo droższa – zależnie od stref jest to koszt rzędu 60-80 euro miesięcznie.

2. Polecane sklepy

Polecam sklepy Lidl, Aldi i Penny. Rewe i Edeka są nieco droższe. W Netto kilka razy nacięłam się na nieświeże produkty – nie polecam. Dodatkowo polecam piekarnię winzenmurr – pyszne, świeże pieczywo.

3. Handel w niedzielę

Sklepy w niedzielę są nieczynne. Jedynie pojedyncze piekarnia oraz wszystkie restauracje/kawiarnie/puby są normalnie otwarte. Dodatkowo w tygodniu wszystkie sklepy zamykają się o 20, niektóre nawet wcześniej ok.18/19. Trzeba to wziąć pod uwagę przy planowaniu zakupów czy wyjść na pocztę po pracy. W soboty sklepy są normalnie czynne do 20, poza mniejszymi sklepami osiedlowymi o raz małymi sklepami vintage/księgarniami, które mogą zamykać się np. o godz.14

4. Warte polecenia miejsca na obiad

W ciągu tygodnia jem obiady w kantynie w pracy, która jest dotowana przez pracodawcę, dzięki czemu obiady są całkiem tanie. Inne miejsca godne polecenia to wszystkie uliczki dookoła uniwersytetu – Turkenstrasse, Theresienstrasse – mają wiele różnorodnych, niedrogich restauracji. Inne fajne miejsca to Gartnerplatz, okolice Munchener Freiheit i Sendlinger Tor.

VIII. Inne

1. Położenie firmy

Firma znajduje się na południu Monachium w 4 ringu. Dojazd bezpośrednio Sbahnem do stacji Unterhaching i potem 5 min pieszo od stacji. Dojazd do centrum Monachium zajmuje ok.20 minut.

2. Dostęp do komputera, drukarki i Internetu

Dostałam swój własny komputer z dostępem do internetu. Rzeczy drukuję przy użyciu personalnej karty firmowej.

3. Sport

Firma oferuje zajęcia jogi 2 razy w tygodniu w biurze. Ja mam siłownię w swoim budynku i preferuję ćwiczenie po pracy, po wyjściu z biura. Nie dostałam karty multisport – nie jest to popularna praktyka w Niemczech.

IX. Ocena

Ogólnie polecam praktyki w firmie Mars. Moja sytuacja uległa zmianie, bo mój hub europejski został przeniesiony do Slough w Wielkiej Brytanii w trakcie trwania praktyk, przez co wszyscy z mojego zespołu odeszli lub zmienili role. Brak zespołu na miejscu był dosyć demotywujący, ale grupa praktykantów dbała o integrację.